

"THE GUARDIAN": NASA PRACUJE NAD ELEKTRYCZNYMI SAMOLOTAMI

Amerykańska agencja kosmiczna NASA zamierza przyczynić się do redukcji śladów węglowych w przestrzeni powietrznej i w tym celu pracuje z firmą Ampaire nad samolotami zasilanymi energią elektryczną - podał we wtorek "The Guardian".

NASA, jak zauważył dziennik, pracowała nad samolotami elektrycznymi od dekady "zmagając" się z prawami fizyki. Obecnie, żeby zasilić elektrycznie odrzutowiec wielkości Boeinga 737 potrzebny byłby akumulator wielkości samego samolotu. "To jest niewykonalne, zbyt ciężkie, żeby wystartować, co dopiero by latać. Waga jest dużo ważniejsza w przypadku samolotów niż samochodów" - powiedział Jim Heidmann, szef ds. zaawansowanej technologii transportu lotniczego w Centrum Badawczym im. Johna H. Glenna należącym do NASA.

Kompendium wiedzy z zakresu bezpieczeństwa obiektów użyteczności publicznej, w tym infrastruktury krytycznej oraz zagadnień związanych z terroryzmem i antyterroryzmem.

Redakcja naukowa Barbara Wiśniewska-Paź Jarosław Stelmach

BEZPIECZEŃSTWO ANTYTERRORYSTYCZNE BUDYNKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Terroryzm • Strategie zwalczania
Edukacja antyterrorystyczna

TOM I

Redakcja naukowa Barbara Wiśniewska-Paź Jarosław Stelmach

BEZPIECZEŃSTWO ANTYTERRORYSTYCZNE BUDYNKÓW UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Planowanie • Reagowanie
Infrastruktura krytyczna

TOM II

Difin

Sklep.Defence 24

Reklama

Opracowywane są jednak dużo mniejsze modele, które można łatwo zasilić elektrycznie. "Początkowo stworzymy maszyny, które pomieszczą do 20 osób, ale z czasem technologia, którą opracowuje NASA powiększy ich pojemność do 100 osób" - powiedział w rozmowie z "The Guardian" Kevin Noertker, współzałożyciel Ampaire. "Myślę, że do wczesnych lat 30. XXI wieku będziemy w stanie stworzyć elektryczne samoloty, które będą większe i wydajniejsze. Bardzo duże maszyny z kolei byłyby zasilane hybrydowo" - dodał.

NASA opracowała eksperymentalny dwumiejscowy samolot X-57 o zasięgu 161 km (100 mil) oraz prędkości przelotowej 277 km/h (172 mil na godzinę) żeby przetestować tę technologię. "To, co

będzie napędzać sukces elektryfikacji w samolotach, to technologie, takie jak zaawansowane maszyny i systemy do zarządzania usterkami" - powiedziała Amy Jankovsky, kierownik projektów technologicznych w centrum NASA. "Postęp w zakresie tworzenia miękkich materiałów magnetycznych oraz izolacji jest kluczowy w tym wypadku" - dodała.

"The Guardian" wskazał, że przemysł lotniczy przyczynia się obecnie do ok. 2 proc. globalnej emisji dwutlenku węgla do atmosfery, jednak gdy wraz z ustępowaniem pandemii koronawirusa zwiększy się liczba lotów, jego udział może znacznie wzrosnąć - szczególnie jeśli inne sektory gospodarki zaczną wykorzystywać energię odnawialną. Badacze ostrzegają, że podróże samolotami mogą przyczynić się do zużycia 25 proc. tzw. "budżetu węglowego", czyli ilości węgla jaką można wypuścić do atmosfery żeby nie przekroczyć wzrostu średniej temperatury powierzchni ziemi o 1,5 st. C., co może wywołać katastrofę klimatyczną. (PAP)